

Katowice 2026-02-27

dr hab. Agnieszka Turska-Kawa prof. UŚ
Instytut Nauk Politycznych
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytetu Śląskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Anny Zarazińskiej-Chromińskiej

pt. Does a life full of threats generate beliefs in conspiracies? Integrating evolutionary, dispositional, motivational, and situational perspectives

(Warszawa, ss. 219)

napisanej pod kierunkiem prof. Dr hab. Petera K. Jonasona

(promotor pomocniczy dr hab. Anna Zajenkowska)

Przedstawiona do recenzji praca podejmuje problematykę psychologicznych uwarunkowań wierzeń spiskowych. Wierzenia te podsuwają narracje, że do pewnych wydarzeń dochodzi w wyniku tajnej, złowrogiej współpracy potężnych podmiotów, które działają najczęściej wbrew dobru publicznemu. To tajne grupy, które ukrywają istotne informacje, manipulują opinią publiczną, łamią prawa, a wszystko to w celu partykularnych korzyści, w tym przejęcia władzy na różnych szczeblach funkcjonowania społecznego. Jedną z ważnych cech wierzeń spiskowych jest ich ‘samouszczelniający’ charakter. Są one odporne na kontr-narracje poprzez uruchamianie szeregu mechanizmów ochronnych (argumenty przeciw są często interpretowane jako dodatkowy dowód). Istnieją także uzasadnienia ukazujące, że wiara w jedną teorię spiskową przewiduje większe prawdopodobieństwo wiary w inne (również te wzajemnie sprzeczne), co jednocześnie umacnia przekonania.

Bardzo doceniam, że Autorka podjęła się ważnego tematu, który w obecnym świecie nabiera coraz większego znaczenia przynajmniej z dwóch fundamentalnych powodów. Po pierwsze, w zasadzie od blisko dwóch dekad żyjemy w erze polikryzysu (Dinan 2017), tj. nieprzerwanej sekwencji negatywnych wydarzeń, między innymi kryzysu finansowego, kryzysu uchodźczego,

pandemii koronawirusa, wojny na Ukrainie, kryzysu energetycznego, globalnego ocieplenia, pojawienia się prawicowego populizmu, regresu demokracji itp. Cechą integralną tej sytuacji jest to, że zanim państwa poradzą sobie z jednym kryzysem, pojawia się już następny. Wszystko to generuje szereg zakłóceń na podstawowych płaszczyznach życia społecznego, które to zakłócenia podsycają narastające poczucie niepewności i zagrożenia jednostkowego. Fala niepewności staje się źródłem nieufności i frustracji kluczowymi aspektami systemowego funkcjonowania społeczeństw. Błędy polityczne, podsycające indywidualne poczucie frustracji na masową skalę, stają się naturalnym źródłem nieufności instytucjonalnej. Taka atmosfera szerzącej się frustracji wpędza wiele osób w mentalność obwiniania – sytuację, w której teorie spiskowe oferują ludziom opowieść o ukrytych, złowrogich siłach, które naprawdę rządzą światem i ponoszą wyłączną odpowiedzialność za wszelkie zło. Wiara w takie teorie daje ludziom poczucie zrozumienia świata, co z kolei generuje satysfakcjonujące poczucie kontroli poznawczej.

Po drugie, to działa. Teorie spiskowe oferują proste wyjaśnienia trudnych sytuacji, połączone z ujawnieniem rzekomo ukrytych sił, które celowo generują i kontrolują związane z nimi cierpienie społeczne. Te elementy ideologiczne zapewniają ulgę emocjonalną, wzmacnianą poczucie, że osoba wierząca w spiski należy do nielicznych wybrańców, którzy rozumieją, jak naprawdę działa świat. Możemy założyć, że te elementy tworzą strefę komfortu dla ludzi, którzy czują się – słusznie czy nie – niepewni i nie mają zasobów psychologicznych, by sobie z tą niepewnością poradzić. Mgr Anna Zarazińska-Chromińska trafnie zauważa, że przekonania spiskowe przywracają poczucie kontroli (s. 11). W tym kontekście rzeczywiście z punktu widzenia psychologicznego teorie spiskowe mogą mieć pozytywne konsekwencje: mogą budować wspólnotę, wzmacniać poczucie tożsamości, wzmacniać poczucie ‘nadzoru’ społecznego, zapewniać poczucie sensu, kontroli i bezpieczeństwa. Jest to niezwykle kuszące i dające niemalże natychmiastową (oczywiście złudną na dłuższą metę) ulgę, jednak w dalszej perspektywie szerzenie wierzeń spiskowych ma zdecydowanie negatywne konsekwencje, m.in. zwiększony sceptycyzm wobec służby zdrowia, obniżone zaufanie instytucjonalne czy nieprzestrzeganie zaleceń dotyczących zdrowia publicznego.

Z tych powodów podjęcie problemu podstaw wierzeń spiskowych uważam za niezwykle potrzebny wkład w literaturę przedmiotu. Autorka słusznie zauważa, że mimo intensywnego rozwoju badań nad przekonaniem spiskowym, pole to pozostaje teoretycznie rozproszone, a dominujące wyjaśnienia często ograniczają się do pojedynczych mechanizmów poznawczych, motywacyjnych bądź osobowościowych. Przedstawiona rozprawa integruje cztery perspektywy: (1) ewolucyjno-



rozwojową, opartą na kalibracji do sygnałów ekologicznych, (2) osobowościową, obejmującą modele Wielkiej Piątkei i Mrocznej Triady, (3) motywacyjną w ujęciu behawioralnych systemów aktywacji i hamowania oraz (4) sytuacyjną, opartą na percepcji cech i sygnałów sytuacji. Podejście to należy uznać za ambitne, a jednocześnie w pełni uzasadnione zarówno z punktu widzenia aktualnego stanu wiedzy, jak i potrzeb dalszego rozwoju badań w tym obszarze. Autorka traktuje poszczególne perspektywy jako wzajemnie uzupełniające się poziomy wyjaśniania, a nie konkurencyjne narracje teoretyczne. Taka strategia badawcza zwiększa w mojej ocenie wartość poznawczą rozprawy.

Przedstawiona rozprawa doktorska składa się z 11 rozdziałów, bibliografii oraz aneksu z załącznikami. Praca ma przejrzystą, logicznie uporządkowaną strukturę. Rozdziały kolejno obejmują część teoretyczną, metodologiczną, empiryczną oraz syntetyczną dyskusję. Układ pracy jest spójny z przyjętym celem badawczym i pozwala czytelnikowi stopniowo przechodzić od szerokiego kontekstu teoretycznego do szczegółowych analiz empirycznych. Rozdział pierwszy (*Introduction*) zawiera rozbudowane wprowadzenie do problematyki przekonań spiskowych, uzasadnienie wyboru tematu oraz zarys ogólnego schematu rozprawy. Autorka podkreśla te elementy pracy, które stanowią wkład do literatury przedmiotu i decydują o jej innowacyjności. Pragnę zaznaczyć, że z punktu widzenia formalnego warto rozważyć zasadność wyodrębnienia *Introduction* jako odrębnego rozdziału (bardzo rzadko spotykam się z takim rozwiązaniem). Obecnie wprowadzenie pełni w pracy funkcje typowe dla rozdziału teoretycznego i w znacznym stopniu tematycznie zajął się z kolejnymi częściami przeglądowymi.

Rozdział drugi stanowi obszerny i dobrze udokumentowany przegląd literatury. Rozdział trzeci prezentuje cztery perspektywy teoretyczne, które następnie zostają zintegrowane w spójny model wyjaśniający. Rozdział czwarty porządkuje schemat badania, formułuje hipotezy oraz przedstawia ogólną strategię metodologiczną. Rozdziały 5–10 obejmują część empiryczną rozprawy, w której Autorka prezentuje wyniki trzech badań korelacyjnych oraz dwóch badań eksperymentalnych, uzupełnionych dodatkowymi analizami porównawczymi. Każde badanie zostało opisane w sposób raportowy, poprzez wyodrębnienie celu, metod, wyników oraz dyskusji cząstkowej. Rozdział jedenasty pełni funkcję dyskusji końcowej, w której Autorka syntetyzuje uzyskane wyniki, wskazuje ograniczenia pracy oraz proponuje kierunki dalszych badań.

Część teoretyczna rozprawy została przygotowana starannie i świadczy o dobrej orientacji Autorki w literaturze przedmiotu. Przegląd badań obejmuje zarówno klasyczne ujęcia przekonań spiskowych, jak i najnowsze prace empiryczne. Autorka w sposób klarowny porządkuje pojęcia, rozróżniając m.in. ogólną skłonność do myślenia spiskowego od wiary w konkretne teorie spiskowe, co ma kluczowe znaczenie dla poprawnej operacjonalizacji zmiennych. Przegląd ma charakter kompleksowy. Autorka omawia zarówno zagadnienia definicyjne, jak i kluczowe mechanizmy poznawcze, motywacyjne oraz społeczne (w tym te związane z zachowaniami politycznymi), leżące u podstaw przekonań spiskowych. Przegląd literatury obejmuje szerokie spektrum podejść. Taki zakres pozwala czytelnikowi uzyskać całościowy obraz pola badawczego i dobrze przygotowuje grunt pod badanie empiryczne. Trochę brakuje mi krytycznego podejścia do literatury. Przegląd jest kompleksowy, ale warto zwrócić uwagę na pewne niespójności, nadreprezentację pewnych typów badań, trudności z integracją podejść. Brakuje mi również ukazania gruntu polskiego, które przecież jest przestrzenią czterech badań. Owszem, Autorka wskazuje (s. 20), że w Polsce jest silne poparcie dla teorii spiskowych, ale nie mając perspektywy porównawczej, liczb, głębszego komentarza, trudno ocenić, co w rzeczywistości oznaczają tak ogólne spostrzeżenia.

W rozdziale trzecim Autorka prezentuje cztery wybrane perspektywy wyjaśniające przekonania spiskowe: ewolucyjno-rozwojową, osobowościową, motywacyjną oraz sytuacyjną, a następnie podejmuje próbę ich integracji w spójny model konceptualny. Rozdział ten pełni w pracy funkcję pomostową między przeglądem literatury a częścią empiryczną i w dużej mierze decyduje o oryginalności całej rozprawy. Co warto podkreślić, rozdział ten nie ma charakteru wyłącznie przeglądowego. Autorka wskazuje także wspólne przestrzenie wykorzystanych koncepcji. Wartościowe jest osadzenie przekonań spiskowych w szerszym kontekście adaptacyjnym i rozwojowym, co pozwala wyjść poza dominujące w literaturze ujęcia społeczno-poznawcze. Szczególnie dla mnie ciekawe jest przedstawienie perspektywy ewolucyjno-rozwojowej, w tym wykorzystanie teorii historii życia jako ramy interpretacyjnej dla różnic indywidualnych w podatności na przekonania spiskowe. Autorka wskazuje m.in., że doświadczenia surowości i nieprzewidywalności środowiska mogą prowadzić do długofalowej kalibracji systemów poznawczo-motywacyjnych, co z kolei wpływa na sposób interpretowania intencji innych ludzi i zdarzeń społecznych. Solidnie opracowana została część poświęcona czynnikom osobowościowym. Autorka umiejętnie łączy klasyczne modele osobowości, jak również przedstawia badania w oparciu o



pojedyncze cechy lub ich zestawy jako czynniki zwiększające podatność na wierzenia spiskowe. W kontekście motywacyjnym Autorka sięga do systemów BIS/BAS, wskazując na ich znaczenie dla przetwarzania informacji o zagrożeniu, kontroli i intencjonalności. Ważnym spostrzeżeniem jest to, że czynniki te nie działają w próżni, lecz mogą wzmacniać lub osłabiać wpływ doświadczeń rozwojowych oraz bieżącego kontekstu sytuacyjnego. Perspektywa sytuacyjna, oparta na percepcji cech sytuacji i sygnałów ekologicznych, została włączona do modelu w sposób funkcjonalny. Autorka argumentuje, że to subiektywna interpretacja sytuacji – a nie jedynie obiektywne warunki – może pełnić rolę bezpośredniego wyzwalacza przekonań spiskowych. Taki sposób ujęcia problemu dobrze koresponduje z wynikami późniejszych badań empirycznych.

Nie bardzo rozumiem osadzenie rozdziału *Key Constructs and Definitions* tuż za podejściami (s. 43 i dalsze). Konceptualizacja zmiennych powinna być częścią metodologicznego uporządkowania. Tutaj nie jest nawet odnoszona do poszczególnych podejść, co tym bardziej poddaje w wątpliwość ten zabieg.

Rozdział czwarty ma charakter metodologiczny – Autorka formułuje ogólne cele i hipotezy oraz omawia przyjętą strategię metodologiczną i analityczną. Mgr Anna Zarazińska-Chromińska podkreśla, że głównym celem projektu jest pogłębienie wiedzy na temat psychologicznych i ewolucyjnych podstaw przekonań spiskowych w kontekście czterech obranych podejść wyjaśniających, z wykorzystaniem różnorodnych metod. Trudno mi zaakceptować hipotezy badawcze bez pytań, jeśli przyjmujemy, że hipoteza jest domyślną, przypuszczającą odpowiedzią na pytanie badawcze, która wymaga weryfikacji poprzez określone badanie. Dodatkowo klarowność metodologiczną wywodu zakłóca postawienie szczegółowych pytań badawczych w poszczególnych rozdziałach, których podstawą jest hipoteza, a na te pytania Autorka odpowiada nie hipotezami szczegółowymi, ale „przewidywaniami” (*predictions*), które testuje poprzez poszczególne kolejne badania. Czym różnią się przewidywania od hipotez? Rozdział zawiera informacje o sposobie gromadzenia danych, uzyskanej zgodzie komisji etyki, jak również metodach, które zostaną zastosowane do analizy wyników. Kolejne pięć rozdziałów poświęcono na prezentację pięciu badań, integralnie włączonych w realizację celów badawczych pracy.

Opis pierwszego badania (Study 1) wypełnia treścią rozdział piąty. To badania korelacyjne, którego celem jest sprawdzenie czy przekonania spiskowe można interpretować jako odpowiedź na postrzegane warunki ekologiczne oraz jako element strategii historii życia. Badanie testowało hipotezę, że przekonania spiskowe są częścią adaptacyjnej kalibracji poznawczo-motywacyjnej

w odpowiedzi na doświadczenia zagrożenia i niepewności środowiska. Zastosowano dwa niezależne narzędzia pomiaru przekonań spiskowych: Generic Conspiracist Beliefs Scale (GCBS), Conspiracy Mentality Questionnaire (CMQ). Analiza danych opierała się głównie na korelacjach Pearsona oraz testach różnic między grupami z wykorzystaniem transformacji Fishera i testów Steigera. Autorka wyraźnie podkreśla, że wyniki należy interpretować jako częściowe wsparcie modelu, a nie jego pełne potwierdzenie. Traktuję ostrożność interpretacyjną Autorki jako ważny element dojrzałości metodologicznej. Co interesujące, wykorzystane narzędzia badania wierzeń spiskowych odmiennie zachowywały się w modelu. Jestem ciekawa, jak Autorka tłumaczy to zjawisko. W pracy mamy głównie stwierdzenia, bez wyjaśnień. Ciekawa też jestem czy podział na źródłowe czynniki GCBS przyniósłby inne rezultaty. Być może interakcja między nimi jest przyczyną odmiennych wyników?

Kolejny rozdział opisuje badanie drugie (Study 2), które swym zakresem poszerza analizę o zmienne osobowościowe, motywacyjne i sytuacyjne. Celem badania było sprawdzenie czy przekonania spiskowe można wyjaśniać poprzez współdziałanie cech osobowości, systemów motywacyjnych oraz percepcji sytuacji. W badaniu wykorzystaniu narzędzia diagnozujące cechy modelu Wielkiej Piątki, systemy BIS/BAS, charakterystykę postrzeganych sytuacji. Wyniki Autorka przedstawia jako wielopłaszczyznową perspektywę, podkreślając trudność w ujmowaniu wskazanych czynników jako autonomicznych.

W rozdziale 7 zaprezentowano trzecie badanie (Study 3), w którym punkt ciężkości przesuwają się w stronę doświadczeń rozwojowych i cech antagonistycznych. Poprzez zastosowane metody poszukiwano związków przekonań spiskowych z doświadczeniami dziecięcej niekorzystności, strategiami historii życia, stylami radzenia sobie, cechami Ciemnej Triady.

Kolejne dwa badania mają charakter eksperymentalny (Study 4 i Study 5). Pierwsze testuje wpływ manipulacji surowością środowiska na przekonania spiskowe. Eksplorowano czy ekspozycja na bodźce związane z zagrożeniem zwiększa podatność na przekonania spiskowe. Z kolei Study 5 rozszerza eksperymentalną część pracy o manipulację nieprzewidywalnością środowiska.



Projekt badań empirycznych zaprezentowany w pracy stanowi wieloetapowy koncept badawczy, który łączy podejście korelacyjne i eksperymentalne w celu weryfikacji integracyjnego modelu przekonań spiskowych. Kolejne badania są wyraźnie odrębnymi projektami, jednak tworzą logiczną sekwencję, w której Autorka potrafi łączyć przestrzenie interpretacyjne. Badania korelacyjne (Study 1–3) dostarczają szerokiego obrazu związków między przekonaniami spiskowymi a czynnikami rozwojowymi, osobowościowymi i motywacyjnymi. Z kolei badania eksperymentalne (Study 4–5) podejmują próbę sprawdzenia przyczynowej roli bodźców ekologicznych, co znacząco wzmacnia wartość projektu. Całość badań należy ocenić jako ambitny projekt, który stanowi istotny wkład w rozwój badań nad przekonaniami spiskowymi.

Rozdział jedenasty rozprawy pełni funkcję podsumowania pracy i próbę integracji wyników pięciu badań empirycznych w ramach zaproponowanego modelu teoretycznego. Jest to część pracy, w której szczególnie wyraźnie oczekuje się samodzielnej i dojrzałej interpretacji wyników badań. Ogromnie doceniam, że dyskusja końcowa nie została ograniczona do prostego podsumowania wyników, lecz Autorka nadała jej charakter interpretacyjny. Pani Magister konsekwentnie odnosi uzyskane rezultaty do założeń modelu oraz do literatury, pokazując, w jakim stopniu jej badania wspierają lub modyfikują dotychczasowe ustalenia. Mocną stroną rozdziału jest omówienie ograniczeń przeprowadzonych badań. Autorka identyfikuje zarówno ograniczenia metodologiczne (charakter przekrojowy, samoopisowość danych, siła manipulacji eksperymentalnych), jak i ograniczenia konceptualne wynikające z trudności operacjonalizacji złożonych konstruktów. Na uwagę zasługuje także część poświęcona kierunkom dalszych badań. Propozycje Autorki są konkretne, realistyczne i logicznie wynikają z uzyskanych wyników. Wskazuje ona m.in. potrzebę badań podłużnych, bardziej ekologicznych manipulacji eksperymentalnych oraz integracji metod deklaratywnych z behawioralnymi. Rozdział jedenasty należy ocenić jako dojrzałą dyskusję naukową, która skutecznie integruje złożony materiał empiryczny i teoretyczny, również w formie graficznej. Autorka wykazuje się umiejętnością krytycznej autorefleksji, świadomością ograniczeń oraz zdolnością formułowania konstruktywnych kierunków dalszych badań. Dyskusja końcowa zamyka rozprawę w sposób przekonujący.

Rozprawa doktorska została napisana poprawnym, precyzyjnym językiem akademickim, a wywód cechuje się konsekwencją terminologiczną. Pragnę jednak zwrócić uwagę na kwestię formy narracyjnej, a mianowicie wyłączenie posługiwania się przez Autorkę pierwszą osobą liczby mnogiej („my”) w opisie założeń teoretycznych, decyzji metodologicznych oraz interpretacji wyników.

Zastosowanie narracji w pierwszej osobie liczby mnogiej jest spotykane w publikacjach zespołowych oraz w tekstach raportujących prace prowadzone przez większe zespoły badawcze. W przypadku rozprawy doktorskiej, która z definicji dokumentuje samodzielny dorobek naukowy jednej osoby, taka forma narracji może budzić pewne wątpliwości interpretacyjne. Jako czytelnik i recenzent mam trudność w jednoznacznym rozróżnieniu, kiedy określenie „my” odnosi się do Autorki rozprawy, jej promotorów, a kiedy do szerszego środowiska badawczego, zespołu projektowego lub tradycji teoretycznej, do której Autorka się odwołuje. Tym bardziej, że w pracy mamy adnotację o oparciu dwóch rozdziałów na wspólnych publikacjach z głównym promotorem (s. 59 i s. 95) – po raz pierwszy spotykam się z takim zabiegiem i przyznaję, że nie wiem w rzeczywistości czyją pracę oceniam przygotowując recenzję.

Konkludując, rozprawa doktorska mgr Anny Zarazińskiej-Chromińskiej jest pracą oryginalną, dotyczy ważnego z poznawczego, ale i praktycznego problemu wierzeń spiskowych. Autorka przygotowała pracę starannie. Sformułowane zastrzeżenia staną się przestrzenią do dyskusji podczas publicznej obrony, jednak nie obniżają ostatecznej oceny pracy. W związku z tym wyrażam pozytywną opinię, że spełnione zostały wymogi postawione przez Ustawę – Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce (Dz.U. 2018, poz. 1668 z późn. zm.) w odniesieniu do stopnia naukowego doktora. Tym samym wnioskuję o dopuszczenie mgr Anny Zarazińskiej-Chromińskiej do kolejnych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

*Agnieszka
Turkiewicz*